

W finale mistrzostw Polski juniorek nikt nie mógł narzekać na brak emocji i wrażeń. Siatkarki Energi Gedanii Gdańsk i Silesia Volley MOSiR/Sokół Mysłowice zafundowały sobie i kibicom pięciosetowy pojedynek, w którym triumfowały obrończyni tytułu mistrzowskiego.

Mecz finałowy atakiem z lewego skrzydła otworzyła Paulina Majkowska. Po kontrze Angeliki Szostok silesianki prowadziły 2:1, ale po autowym ataku Martyny Pietrek to gdańszczanki miały o jedno oczko więcej (4:3). Wkrótce podopieczne Witolda Jagły popełniły dwa błędy, Szostok zablokowała Martę Tucholską i Silesia Volley odskoczyła na 6:4. Ekipa trenera Kalinowskiego dobrze radziła sobie w obronie. Po jednej z kontr Aleksandry Baron mistrzyni Śląska miały trzy oczka przewagi, a po dwóch asach Szostok myśłowiczanki miały pięciopunktową przewagę. Trener Jagła rotował składem, a siatkarki z Mysłowic rozkręcały się z akcji na akcję. Nastroje w szeregach silesianek popsuł nieco uraz Aleksandry Baron, która podkręciła lekko nogę (12:6), ale gdy zrobiło się 13:9 o przerwę dla zespołu poprosił Rafał Kalinowski. Chwilowy przestój ekipy z Mysłowic przełamała Inez Pfifer, blokując Magdalenę Damaske, a po kontrze Szczepańskiej Ślązaczki miały na swoim koncie piętnasty punkt (15:10). Po chwili Pietrek i Szepańska dwukrotnie zatrzymały złotą medalistkę Europy, a po kontrze Pietrek, prowadziły 19:11. Silesianki w tym fragmencie gry były nie do zatrzymania odskakując na 23:13 i gdy w ataku pomyliła się Julia Piotrowska ekipa Rafała Kalinowskiego w walce o złoto prowadziła 1:0.

Gładko wygrana premierowa odsłona meczu nieco uśpiła czujność siatkarek z Górnego Śląska, które przy zagrywkach Natalii Gajewskiej przegrywały 0:4. Po przerwie na życzenie szkoleniowca Silesii Volley nieco w ataku przełamała Szczepańska (1:4), ale po serii bloków mistrzyni Polski prowadziły 7:3. Krótkie zrywy myśłowiczerek nie przynosiły zamierzonych efektów, bowiem zabójcze kontry Majkowskiej pozwoliły Energi Gedanii Gdańsk odskoczyć na 12:5. Gdańszczanki podarowały rywalkom trzy akcje (9:14), jednak po kontrataku Tucholskiej zespół Witolda Jagły prowadził 17:9. Silesianki próbowały walczyć zbliżając się po bloku Wieczerek na 12:18. Gdy prowadzenie mistrzyń Polski wynosiło 22:16 o czas poprosił trener Jagła, a po kIWce Wójcik w meczu był remis 1:1.

Po zmianie stron błąd popełniła Wójcik, a po blokach Pfifer na Kaczyńskiej i Damaske Silesia Volley wyszła na trzypunktowe prowadzenie (3:0). Wkrótce Wieczerek ustrzeliła Kaczyńską i w hali MOSiR przewaga silesianek wzrosła do czterech oczek. Gdańszczanki po akcjach Wójcik i Tucholskiej zbliżyły się na 3:5, ale gdy po serii niewymuszonych błędów Gedani ekipa z Mysłowic odskoczyła na 8:3 trener Jagła wziął czas. Nie przyniosło to zamierzonych efektów, gdyż po wznowieniu Szostok zablokowała Tucholską (9:3). Po chwili szkoleniowiec mistrzyń Polski ponownie rozmawiał ze swoimi zawodniczkami po tym, jak Pietrek zablokowała Majkowską (12:5). Po drugiej stronie siatki ciężar ataku wzięła na siebie Damaske, ale podopieczne Rafała Kalinowskiego wciąż utrzymywały kilkupunktową zaliczkę

(14:7). Gedania po kontrach Kaczyńskiej odrobiła dwa oczka, ale gdy Damaske zablokowała Pietrek było 17:10 dla Silesii Volley. Wysoka przewaga sprawiła, że w szeregi Ślązaczek wdarło się rozluźnienie i przy stanie 18:14 interweniował trener Kalinowski, biorąc czas dla zespołu. Po wznowieniu przełamała się Szostok, a po kontrze Szczepańskiej silesianki miały o sześć punktów więcej od rywalek (20:14). Nie był to koniec emocji, bowiem gdy z obiegu zaatakowała Majkowska gdańszczanki traciły do rywalek tylko trzy punkty (17:20), ale po ataku z prawego skrzydła Szczepańskiej było 22:17. Podopieczne Witolda Jagły nie poddawały się i po kontrze Kaczyńskiej kolejną przerwę wykorzystał szkoleniowiec mistrzyni Śląska (22:20). Gdy w ataku pomyliła się Szczepańska było już tylko 23:22, ale po bezpieczeństwa piłce rozgrywającej Ślązaczek, która za „darmo” musiała oddać piłkę było 25:22 dla podopiecznych Rafała Kalinowskiego.

W czwartej partii do wyjściowej szóstki silesianek powróciła Aleksandra Baron, a oba zespoły szły punkt za punkt do stanu 3:3. Przy zagrywce Damaske Ślązaczki nieco się pomyliły i dzięki atakom Tuchowskiej Energa Gedania prowadziła 5:3. Drużyna z Mysłowic miała szanse szybko odrobić starty, jednak jej błędy sprawiły, że wciąż utrzymywała się dwupunktowa przewaga podopiecznych Witolda Jagły. Silesia Volley w końcu doprowadziła do wyrównania (7:7) po długiej wymianie, ale gdy Damaske dwukrotnie zablokowała Szczepańską było 9:7. Siatkarki znad Bałtyku starały się odrzucić rywalki od siatki, ale te pomimo nie najlepszego przyjęcia braki nadrabiały blokiem. Dopiero gdy gedanistki wyszły na 12:9 o czas poprosił szkoleniowiec myśłowiczek. Po błędzie w ataku Baron było 16:12, a skrzydłowa silesianek została zmieniona przez Klaudię Świstek. Po chwili kolejny błąd i przy stanie 12:17 kolejną przerwę wykorzystał Rafał Kalinowski, ale gdańszczanki wciąż parły do przodu wykorzystując niewymuszone błędy przeciwniczek (19:12). Z bardzo dobrej strony zaprezentowała się Majkowska, bombardując Ślązaczki na siatce. Szkoleniowiec Silesii Volley zmienił niemal całą pierwszą szóstkę i w tym momencie mistrzyni Polski stanęły w miejscu oddając cztery punkty z rzędu (20:16). Po czasie dla trenera Jagły gdańszczanki wygrały pięć akcji z rzędu (25:16).

Tie-breaka otworzyła Szczepańska, ale po atomowym zbieciu Damaske było 2:1. Skrzydłowa gedanistek miała szansę podwyższyć prowadzenie, ale jej atak nie znalazł się w boisku (2:2). Gdy Wójcik zablokowała Szostok było 5:3 dla broniących mistrzowskiego tytułu gdańszczanek, jednak gdy punkt blokiem dołożyła Baron ponownie był remis (6:6), a po kontrze Szczepańskiej było 8:7 dla Silesii Volley. Po zmianie stron blok na konto myśłowiczek dopisała Pfifer i pierwszą przerwę wykorzystał Witold Jagła (7:9). Po wznowieniu gry piłkę kiwała Gajewska, a po bloku Piotrowskiej było 9:9. Gdy kontratak wykorzystwała Damaske przy stanie 11:12 tym razem o czas poprosił Rafał Kalinowski. Po chwili silesianki ponownie rozmawiały z trenerem, przegrywając po niewykorzystanym ataku

Szostok 11:13, a po kontrze Damaske było 15:11

MVP spotkania Magdalena Damaske.

Energa Gedania Gdańsk – Silesia Volley Mysłówice 3:2

(15:25, 25:18, 22:25, 25:16, 15:11)

Składy zespołów

Energa Gedania: Wójcik, Gajewska, Damaske, Kaczyńska, Tucholska, Majkowska, Nowak (libero) oraz Krasula i Mras

Silesia Volley: Szostok, Pietrek, Pfifer, Baron, Wieczorek, Szczepańska, Szajer (libero) oraz Świstek, Wajdzik, Wiewióra i Walas

Po meczu finałowym rozdano również nagrody indywidualne. Tytuł najlepszej zawodniczki turnieju finałowego, zgodnie z przewidywaniami, powędrował w ręce Magdaleny Damaske. Mistrzyni kraju sięgnęły w sumie po trzy nagrody indywidualne. Magdalena Damaske poza tytułem MVP została uhonorowana nagrodą dla najlepiej punktującej. Z kolei Paulina Majkowska została najlepszą blokującą turnieju.

Nagrody indywidualne:

Najlepsza atakująca: Katarzyna Szostak (Pałac Bydgoszcz)

Najlepsza blokująca: Paulina Majkowska (Gedania Gdańsk)

Najlepsza zagrywająca: Majka Szczepańska (Silesia Volley Mysłówice)

Najlepsza libero: Marta Szajer (Silesia Volley Mysłówice)

Najlepsza przyjmująca: Paulina Glaz (Pałac Bydgoszcz)

Najlepsza rozgrywająca: Aleksandra Wieczorek (Silesia Volley Mysłówice)

Najlepsza punktująca: Magdalena Damaske (Gedania Gdańsk)

MVP: Magdalena Damaske (Gedania Gdańsk)

źródło: [siatka.org/Tomasz Tadrała](http://siatka.org/Tomasz_Tadrała)